

MEMORIAŁ arch. oprac. 11/2005
General Marii Wittek

Materiały napisany w XI 1974r. do zbiorów
prywatnych prof. E. Ławeruc.
Też w 1983r. do dr. WSK
H. Raj



112
brak zdjęć

PKW
WSK
śląsk

HOMAJER
zam. BIAŁA
ZOFIA

1
112/WS

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Homajer Lofia

zam. Biała

T. Mz/mk

I/1. Relacja k. 8, s. 1-8

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora k. 4, s. 1-6

II. Materiały uzupełniające relację k. 5

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja k. 3, s. 1-5

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie

I/1. Relacja

- Relacja własna Zofii Homajer dotycząca: 1) okresu do 1.09.39 - aktywności w PUK, 2) czasie wojny oraz okresie powojennego, mps (oryg.) k. 5, s. 1-5
- Relacja własna Zofii Homajer (druga wersja), mps (oryg.), k. 3, s. 6-8

Relacja wpłynęła do zbioru przesłanych ppł. E. Lewickiej u XI 1974r.



Dane osobiste

ARCHIWUM
Bielsko Zawackie/
oz. 66/30
data wpływu 1976

1. Biała Zofia z domu Homajerówna
2.8.V.1910 r. Kaukaz miasto Dorbent

3. Teodor i Władysława Zalewska

Ojciec urodzony w Warszawie, matka w Będzinie

4. Rodzice nie żyją, mąż mój jest mgr ekonomii, pracuje w Bielsku.

5. Średnie - nauczycielska języka rosyjskiego

6. Bielsko-Biała, ul.

II. Okres przedwojenny do 1.IX.1939 r

1. Od roku 1929 należałam do PWK i od tego czasu wakacje spędzałam na obozach PWK i tak pierwszy obóz w Puławach 1929. Komendantką obozu była pani Chocianowicz. Następne obozy Garczyn, Istebna, Zakopane "Kiry". Od zwykłej słuchaczki aż do ukończenia kursu pedinstruktorskiego i instruktorskiego na obozach w Garczynie. Cały swój czas poświęciłam pracy organizacyjnej PWK. I tak w roku 1932 zorganizowałam pierwszy hufiec szkolny w żeńskiej szkole Zawodowej w Katowicach. Dyrektorką była pani Zbrojowa, obecnie mieszka w Katowicach.

Następnie pierwszy hufiec szkolny w żeńskim gimnazjum w Katowicach dyrektorką była pani Wojciechowska obecnie mieszka w Chorzwie. W 1933 roku otrzymałam nominację na komendantkę powiatu będzińskiego i rozpoczęłam organizowanie pierwszych hufców gimnazjalnych i licealnych na terenie Będzina i Sosnowca.

W Będzinie zorganizowałam pierwszy hufiec w żeńskim gimnazjum im.W.Replińskiej w 1933 i pracowałam aż do roku 1939. Dyrektorką gimnazjum była pani dr J.Murzynowska, obecnie mieszka w Będzinie.

Pozatym prowadziłam hufiec młodzieży pozaszkolnej.

W Sosnowcu w roku 1933 zorganizowałam hufiec gimnazjalny i licealny w Państwowym Gimnazjum im.E.Platkera, dyrektorką była pani Siwikowa, a następnie pani J.Strączyńska. Pracowałam tam aż do roku 1939.

Równocześnie od 1933-39 zorganizowałam hufiec gimnazjalny i licealny w gimnazjum im.Rzadkiewiczowej. Dyrektorką była pani Danielowiczowa, obecnie mieszka w Krakowie.

~~1933-36~~ 1933-36 zorganizowałam hufiec w szkole handlowej. Dyrektorem był pan Namysłowski. W 1933 przekazałam go koleżance,

która skończyła przeszkolenie PWK.

Równocześnie dojeżdżałam do Chorzowa do Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego. Dyrektorem był pan Kucz i do żeńskiej szkoły handlowej, której dyrektorem był pan Karbowski, obecnie wykładowca WSE w Katowicach. W obu tych szkołach prowadziłam hufce szkolne PWK od 1934 - 1936. Następnie przez jeden rok 1934 - 35 dojeżdżałam do Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach. W miarę napływu nowych instruktorek przekazywałam hufce tak w Chorzowie jak w Mysłowicach.

2. W 1939 otrzymałam rozkaz z Ministerstwa Spraw Wojskowych zameldowania się w Warszawie w Koszarach o ile przypominam sobie gen. Bema, celem przejścia przeszkolenia specjalistycznego w zakresie obrony kraju, stawiałam się na rozkaz i ukończyłam miesięczny kurs w m-cu lipcu.

Pozatym posiadam przeszkolenie z ratownictwa sanitarnego, ukończone w Warszawie na Bielanach w C.I.W.F. w 1931 roku z praktyką w szpitalu wojskowym i pogotowiu ratunkowym i pełne przeszkolenie z przysposobienia wojskowego, ukończone na obozie w Garczynie.

/kurs instruktorski - posiadałam stopień starszej aspirantki/.

III. Okres okupacji do maja 1945 r.

1. Od 1.IX.1939 r wraz z całą falą ludzi znalazłam się pod Sędziszowem, tam otoczyli nas Niemcy, ja byłam w 5-tym miesiącu ciąży. Niemcy zabrali mężczyzn, a kobiety puścili wolno. Wróciłam do Będzina, mieszkałam przy ulicy 1-Maja 4. Nie pracowałam, mąż mój był na wojnie. Po rozbiciu ich oddziałów udało mu się powrócić do Będzina. O tym ażebym pracowała nie mogło być mowy, spodziewałam się w każdej chwili aresztowania. I tak w lutym 1941 roku o godzinie 11-tej w nocy przyszła do mnie żona administratora bloku p. Sznepke/ /administrator był volksdeutschem/, była bardzo wystraszona, błagała aby nie zdradzić jej ponieważ ją i jej męża Niemcy bardzo ukaraliby. Chodziło o to, że gestapo kazało jej mężowi zostawić otwartą sien, gdzie ja mieszkałam. Żonie administratora zrobiło się żal mojego dziecka, synek mój miał już jeden rok. Mówiła, że przyszła bez wiedzy swojego męża ostrzec mnie, abym uciekała, co też natychmiast zrobiłam. Ubrałam płaszcz, dziecko wzięłam do poduszki i ukryłam się u znajomych robotników na Warpiu. Jak później dowiedziałam się to o 2-giej w nocy chodzili po domach i zabierali przeważnie nauczycieli. Moje mieszkanie opieczęto. Muszę zaznaczyć, że ja osobiście nie znałam pani Sznepke, później powiedziano mi, że ona miała synka w wieku mojego i to spowodowało litość matki nad dzieckiem i dlatego

ostrzegła mnie ę nawet wyjęła z torebki bućki i pończoszki ze słowami "wiem, że pani nie ma wiele dla dziecka, proszę to przyjąć". Jestem tej kobiecie mocno zobowiązana. Po kilku dniach udało mi się dojechać do Olkusza, tak z kolei byłam również kilka dni w ukryciu, aż w odpowiednim momencie przedostałam się do Generalnego Gubernatorstwa - w tym pomogli mi bardzo dużo kolejarze, całkiem nieznanymi. Dojechałam do Jędrzejowa a z tamąd na wieś Tur Dolny. Byłam nie meldowana. Wtajemniczony był tylko sołtys Antoni Kupis i kilku zaufanych gospodarzy. Mieszkałam z rocznym dzieckiem w opuszczonej walącej się chałupie, na ubitej ziemi, trochę słomy, ja w płaszczu bez opału i środków do życia. Dziecko mleka nie miało bardzo długo. Nie będę opisywać głodu, bo to nie ja tylko przechodziłam. Latem chodziłam do niektórych gospodarzy pracować w polu przy żniwach lub kopaniu kartodli. I tak raz było co jeść, a częściej nie było. Na tej wsi muszę zaznaczyć bardzo bogatej, ale ciemnej pumysłowo, ja przyszłam im z dużą pomocą. Bo w roku 1942 nie mieli ziemniaków do sadzenia, a dowiedzieli się, że są ziemniaki w sąsiednim powiecie w dworze, ale nie do sprzedania. Wpadli na ten pomysł, że jeżeli ja jako "Pani" umiejąca mówić, porozmawiam ~~z dziedzicem~~ z dziedzicem i pochwalę wieś, że dbają o wysiedlonych /było tylko trzy rodziny/ to dziedzic im sprzeda. Nie mogłam im odmówić swojej pomocy, bo się ich bałam, ani im tego powiedzieć, że bym głodna wśród nich. Pojechałam, a ze mną furmanki przygotowane do przewozu ziemniaków. które zakupiłam. Wróciliśmy w nocy, ja zmęczona nic nie jadłam, a dziecko moje było pod opieką kobiety na wsi. Wdzięczności nie było żadnej, nawet opieczanego worka ziemniaków nie dostałam. Wkrótce musiałam wyprowadzić się ze wsi, gdyż byli tam ludzie, którym nie mogłam już ufać. Przeniosłam się do wsi Pawłowice, gmina Góry, powiat Pinczów. W tej wsi byłam do 1945 roku do chwili wkroczenia wojsk radzieckich. Mąż mój, któremu udało się również przedostać do Generalnego Gubernatorstwa należał do organizacji i prowadził szkolenie wojskowe w Batalionach Chłopskich. Ja mając małe dziecko nie mogłam brać czynnego udziału, ani należeć do organizacji, ale w miarę sił i możliwości pomagałam. W nocy jak spało dziecko uczyłam konserwacji broni, składania się, rzutu granatem i prowadziłam rozmowy na temat polskości. Nie wiele może dałam z siebie, ale uważam, że spełniałam obowiązek wobec ojczyzny, chociaż w małej kropelce. Ale gdyby przy tej pracy zkapali mnie Niemcy, to chyba nie uważaliby tego za małą kropelkę. Pełną satysfakcją było dla mnie, że w tej wsi w roku 1946-tym

przyjechał jeden z chłopców Jan Kierkowski jako porucznik i w rozmowie powiedział "bardzo uważaliśmy na to co pani mówiła, o wartach o ostrożności i o sposobie podchodów w lesie i o zaskoczeniach" - uczyłam ja tego, czego mnie moje komendantki uczyły na obozach.

IV okres powojenny

Wkroczeniem wojsk radzieckich, które przeżyliśmy pożarem Pinczowa, bombardowaniem, rozpoczęła się nowa karta przeżyć. Ja na skutek silnego podmuchu zostałam rzucona na kamienie. Po oprzytomnieniu ucieszyłam się, że nie jestem ranna, a to że bolała mnie głowa i plecy, kto na to zwracał uwagę. Pomimo mojego cierpienia przydałam się w tej wsi jako tłumacz języka rosyjskiego. Udało mi się nie jedno złagodzić, lub wytłumaczyć. I tak po 4-tych tygodniach w lutym 1945 r, rozpoczęłam wędrówkę pieszo za wojskiem radzieckim. Szliśmy bardzo wolno. Było zimno. Przed samym Jędrzejowem syn mój 5-letnie dziecko stracił przytomność, był cały rozpalony i ciężko dyszał. Rozpacz moja była tak ogromna, że otoczyli mnie Rosjanie i każdy pytał co się stało. Niedaleko był polowy szpital lotniczy. Dał ktoś znać i przyszła siostra z lekarzem, który stwierdził zapalenie płuc. O dalszej drodze nie mogło być mowy, musiałam zostać z dzieckiem w najbliższym domku zdana na łaskę pielęgniarki, która się nami bardzo zajęła. Ze szpitalnej kuchni dziecko dostawało jedzenie i przychodziła z lekarstwami, dziecko było uratowane, ale musiało leżeć cały miesiąc. Po tym czasie otrzymaliśmy od władz zezwolenie na powrót do Będzina, ale mieszkanie nasze było już zupełnie puste. Zamieszkaliśmy u znajomych, mąż mój dostał pracę w Gliwicach, ja również podjęłam pracę w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego. W 1952 roku męża służbowo przenieśli do Bielska-Białej i tak ja z kolei w Bielsku rozpoczęłam pracę w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym jako nauczycielka języka rosyjskiego. Równocześnie pracowałam społecznie jako kurator sądowy dla nieletnich i jako inspektor społeczny przy Sądzie Powiatowym w Bielsku.

V. Dokumentacja

1. Album zdjęć obozowych każdego roku przeszkolenia PWK
2. Zaświadczenia z pracy w szkołach
3. Zaświadczenie z okupacji
4. Zaświadczenie z pracy po wojnie w każdej chwili do wglądu.

Lepia Brata

1. Biała Zofia , zam. Bielsko Biala ul. Magi 16
2. a/ starsza aspirantka
b/ od 1932 - 39 r. komendantka powiatu będzińskiego i na miasto Sosnowiec, poza tym jako instruktorka na teren woj. katowickiego.
c/ 1939 r lipiec - rozkazem Min. Sp. Wojsk. zameldowania się w Warszawie w celu przejścia przeszkolenia specjalistycznego w zakresie obrony kraju.
f/ 30 sierpnia likwidowałam kolonie letnie dzieci górników, pomagała mi w tym pani Maria Zerzoniówna.

Karty mobilizacyjnej nie otrzymałam - byłam w ciąży.

3. ✓ Maria Dąbrowska , komendantka, Dobrowolska,
✓ komendantka - Unieżyńska, komendantka Zawadzka ,
✓ Zosia Kalejówna, Nina Kowalska, rozstrzelona przez okupanta,
✓ Maria Strzałkowska, Maria Wasilewska, Zofia Krasieńska,
✓ Stasia Binkówna, Maria Kaczorowska - była w obozie, nie żyje,

✓ Maria Wasilewska - Katowice,
✓ Stefania Wyżlińska - Katowice, ul. Warszawska 21,
✓ Maria Zerzoń - Sosnowiec,
✓ Zofia Minkiewicz - Będzin,
✓ Wanda Jezówna - Katowice,

Posiadam albumy fotografii obozowych z każdego roku i różnych kursów.

4. a/ 1.IX.1939 r. wraz z falą ludzi znalazłam się pod Sędziszowem, nie mogłam szybko uciekać z koleżankami, gdyż byłam w 5-tym m-cu ciąży. Tam otoczyli nas Niemcy, mężczyzn pobierali a kobiety puścili wolno.
Wróciłam do domu, mieszkałam na ul. I - Maja 4.
b/ Pod okupacją aż do chwili ucieczki do Generalnej Gubernii cały czas czułam dalszy ciąg praktycznego zastosowania przeszkolenia otrzymanego w naszej organizacji, a to dlatego, że stale trzeba było czuwać, aby nie dać się złapać Niemcom i myśleć o obronie.
c/ Do konspiracji bezpośrednio nie mogłam należeć, ponieważ dziecko moje było małe. Niezależnie od tego pomagałam w szkoleniu chłopaków władania bronią i przeprowadzałam rozmowy na tematy ojczyście - rozbu-
dzałam iskrę patriotyczną.

Zofia Biała

rel. 66/58

Wojna II str 2 + 1

ARCHEWUM
El. 66/58
data wpływu 1979

6

1. Biąka Zofia z domu Homajer urodz. 8.5.1910 r. na Kaukazie w mieście Derbencie - zamiesz. Bielsko-Biała, /43-300/ ul.
2. Do P.W.K. należałam od r. 1929.
 - a/ byłam na obozach P.W.K. w Puławach Garczyńie Istebnej pełniąc wszędzie funkcje szefa kampanii
 - b/ w 1931 roku ukończyłam w Warszawie Centr.Instyt.Wychowania Fizycznego na Bielanach przeszkolenie z ratownictwa sanitarnego w praktyką w szpitalach, wojskowym żydowskim i pogotowiu ratunkowym.
 - c/ Następnie ukończyłam wyższy instr. Przysp.Wojsk.Kobiet w Garczyńie na obozie.
 - d/ Od roku 1932 - 1939 pełniłam funkcje komendantki powiatu będzińskiego i miasta Sosnowca, poza tym jako instr. na terenie woj. katowickiego. Pierwsze oddziały i hufce P.W.K. zorganizowałam w Mysłowicach w seminarium nauczycielskim - w Chorzowie w Miejskim Gimnazjum i w Szkole Handlowej. Po rocznej pracy przekazałam oddziały nowej instr. nazwisko Peterówna. w Katowicach w Szkole Żeńskiej Zawodowej. Dyrektorem była p. Zbrojowa i zarazem członkiem Koła Lokalnego. Następnie w Miejskim Gimnazjum Żeńskim dyr.p. Wojciechowska mieszka zdaje się obecnie w Chorzowie. Organizowałam i prowadziłam dojeżdżając z Będzina w dość trudnych warunkach i z wielką stratą czasu, ale w miarę przybywania nowych instruktorów- przekazywałam poszczególne hufce. Od roku 1932 do 1939 prowadziłam zorganizowanie przeze mnie hufce szkolne i poza szkolne w Sosnowcu w Gimn. E.Plater oraz Gimn. im. H. Rzakiewiczowej. w Będzinie w Gimn. W.Replińskiej.
 - e/ W roku 1939 w lipcu rozkazem Ministra Spraw Wojskowych byłam wezwana do Warszawy, w celu przeszkolenia w zakresie obrony kraju.
 - f/ Po powrocie z Warszawy musiałam jechać do Bystrej w celu zlikwidowania kolonii letniej, następnie w Będzinie w miarę sił zająłam się w punktach rejestracji do służb pomocniczych.

Praca nie była łatwa, bo wiele osób zajętych było tylko swoimi sprawami, wyjeżdżali, pakowali się do wagonów no i tak jak i wszędzie zaczynała się panika.

Bardzo czynne były niektóre panie z Koła np. p. Ocioszyńska Maria żona dyrektora szkoły który zginął w obozie., p. dr filozofii Mużynowska Jadwiga- dyrektor Gimnazjum w Będzinie również była w obozie ale wróciła w 1945 r. oraz p. Krzyżanowska Zofia.

Panie te odbywały zebrania, odczyty, manifestacje organizowane przez władze miasta lub Związek Strzelecki, który na terenie Będzina był bardzo dobrze zorganizowany, ale to wszystko trwało krótko.

Teraz patrząc na to po tylu latach na ludzi uciekających ogromną falą idącą od granicy czeskiej noc całą tłum ludzi od Piekar Śląskich, Wojkowic, Grodzca- nawoływania wzajemnego pieszko i dokąd - za kilka dni po ostrzelaniu z samolotów wracali ale już nie wszyscy- pociągi towarowe, które wyjechały wcześniej stały na torach ostrzelane. Ostatnią falą zagarnięta byłam ja i szereg naszych powłaczek ale tylko do Sędziszowa dotarliśmy. Silne zdrowe poszły naprzód, ale ja nie mogłam nadażyć byłam w 6-tym mies. ciąży. Niemcy otoczyli nas.

Mężczyzn pogнали przed sobą a kobiety puścili.

Mój mąż był zmobilizowany, byłam sama. Wróciłam do Będzina. Nie pracowałam. I tak w lutym 1941 r. o godz. 23 musiałam uciekać. Ukrywałam się kilka dni, a później przy pomocy kolejarzy przedostałam się do Gen. Gubernatorstwa do Jędrzejowa, a stamtąd do Wsi Tur - Dolny.

Byłam nie meldowana. Wtajemniczony był sołtys Antoni Kupis i kilku zaufanych gospodarzy. Mieszkałam z rocznym dzieckiem w opuszczonej walącej się chacie, mając trochę słomy do spania i żadnych środków do życia. Wkrótce musiałam wyprowadzić się z tej wsi, ponieważ zaczynało być niebezpiecznie. Przeniosłam się do wsi Pawłowice gmina Góry pow. Pinczów. W tej wsi byłam do 1945r. do chwili wkroczenia wojsk radzieckich.

W czasie okupacji niemieckiej mąż mój prowadził szkolenie w Bat. Chłopskich, a ja jak tylko uśpiłam syna uczyłam się również władania bronią. W obydwu tych wsiach byłam pomocną w wielu wypadkach, czy to w chorobach, lub innych sprawach.

O k r e s p o w o j e n n y

Wkroczeniem wojsk radzieckich, które przeżyliśmy pożarem Pinczowa i bombardowaniem, rozpoczęliśmy nowe przeżycia.

Ja na skutek silnego podmuchu podczas bombardowania zostałam kontuzjowana.

Pomimo mojego silnego bólu kręgosłupa, byłam pomocną we wsi-
zwłaszcza sołtysowi. Znałam bardzo dobrze język rosyjski więc
służyłam jako tłumacz.

I tak po 4 tygodniach od wkroczenia wojsk radzieckich w lutym
1945 roku wracałam z mężem i 5-cio letnim synkiem do domu
pieszo za wojskiem.

Po przybyciu do Będzina mąż zgłosił się i był wcielony w
oddziały do walki z bandami w pow. Gliwickim - w roku 1947
zamieszkałam w Gliwicach i podjęłam pracę w Centr.Zarządzie
Przemysłu Chemicznego.

W roku 1952 męża przeniesiono służbowo do Bielska. W Bielsku
podjęłam pracę w Technikum Mechanicznym /Elektrycznym/ jako
nauczycielka języka rosyjskiego.

Równocześnie pracowałam społecznie jako Kurator Sądowy i jako
inspektor społeczny przy Sądzie Powiatowym w Bielsku-Białej.

W tym okresie dwukrotnie przerywałam pracę - przeszłam paraliż
nóg i lewej ręki a następnie wykrzywienie twarzy.

/ Słowa prof. doktora Kunickiego : cud że ja żyję - miałam
silne uszkodzenie kręgu szyjnego - noszę kołnierz ortopedyczny/.

Po dojściu jako tako do zdrowia ale z twarzą wykrzywioną, nie
mogłam pracować w szkole, więc podjęłam pracę w P.S.S. w Czecho-
wicach i wypracowałam emeryturę w 1970 roku.

Lepia Białą

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

- Interwju w sprawie starych ŻKK + załącznik, Bielko-Biała, 18.11.1944,
mips, akps (oryg.), k. 4, s. 1-6



KWESTIONARIUSZ w sprawie służby P W K

W wypadku relacji A można nie odpowiedzieć na pytanie 1A i 2A

W wypadku relacji B pytania 3-8 odnoszą się do powiatu nieżyjącej

- 1A Zofia Biela z domu Homajerońca
imię, nazwisko, pseudo respondentki, u mężatek także nazwisko panięskie
- 1B _____
Imię, nazwisko, pseudo powiatu nieżyjącej, o której wypełnia się kwestionariusz
- 2A Bielsko-Biała ul.
Adres obecny respondentki
- 2B _____
Adres rodziny lub przyjaciół powiatu nieżyjącej
- 3 rok urodzenia 8-V-1910 miejscowość/powiat/ Kaukasz m. Derbent
- 4 pochodzenie społeczne robotnicze zawód rodziców moździerzysta Kolejowy
- 5a matura Gimnazjum Humanistycznego w Szopienicach
wykształcenie w 1939r: - nazwy szkół, gdzie, kiedy, ilość klas
- 5b szkolnie znajomość języka rosyjskiego
WYKSZTAŁCENIE obecne
- 6a 1932 Złota Szkoła Zawodowa i Gimnazjum żeńskie w Katowicach K-Ha Hufca 9.H.K
Pierwsza praca zawodowa w życiu, rok podjęcia, rodzaj pracy, instytucja, miejscowość
- 6b 1935 K-Ha powiatu Sosnowieckiego i Sosnowca i instr. na mg. Katowickie org. 1-sze
Szlak przebiegu pracy zawodowej przed wojną
- 6c Techn. Mechanizm. Elektrycz. i P.S.S. obecnie na EMERYTURZE | Hufca Szkolna
Staż obecny lub poprzedzający przejście na rentę

Informacje o służbie P W K

- 7a data wstąpienia do P W K 1929 Hufca Szkolny Gim. Humanistyczny w Szopienicach
- 7b nazwa i miejscowość jednostki / Hufca Szkolny, Hufca Licealny, oddział fabryczny,
drużyna w.f., koło lokalne / K-Ha, Hufca p. Biedrowska
- 7c przebieg szkolenia - także na obozach i kursach / maszynie z poianiem roku, jednostki,
miejscowości oraz rodzaje szkoleń: ogólnowojskowe, fachowe, instruktorckie, inne 1929 obóz
Gulamy - Jankowy Zakopane Jędrzejów aż do 1939r. instr. P.H.K. instr. rako-
miętna na mg. Katowickie i Sosnowieckiego
- 7d przebieg służby P W K / z podaniem lat i funkcji w jednostkach atakowych, na obozach
i kursach, w komendach P W K a także w jednostkach specjalnych jak drużyny pracy
społecznej, pogotowie społeczne i t. / K-Ha pow. Sosnowieckiego - Sosnowca i mg.
K-Ha prowadząca Hufca Szkolna na obozach polowych funkcje
K-Ha Karpaczu
- 7e funkcja i stopień organizacyjny w dniu 31 sierpnia 1939r. K-Ha pow. Sosnowieckiego
m. Sosnowie Starna Aspirantka miejsce pobytu w tymże dniu Bielsko
ul. 1-go Maja 11-4
- 8 inne dane i uwagi o służbie P W K a także o przynależności do innych organizacji
społecznych lub współpracy z nimi

Czy Respondentka wyraża zgodę na umieszczenie Jej nazwiska w przewidywanej publikacji / np. w indeksie nazwisk /: nie

Bielsko-Biała 18. XI - 1974
miejscowość i data wypełnienia kwestionariusza

Zofia Biela
podpis / ewentualnie przyjęty pseudo
Starna Aspirantka nie!

ANKIETA o pracy wychowawczej P W K

Opisz, co spowodowało Twoje zapisa-
nie się do P W K?
/może wpływały na to m.i. namowy
koleżanek, lub innych osób; oczeki-
wanie zabawy, sportu; nacisk szkoły;
chęć aktywności społecznej; oddzia-
ływanie instruktorki P W K; chęć prze-
żyć patriotycznych i służby; dążeń
nia feministyczne; wymień inne mo-
tywy./

Podaj również nieco szczegółów
środowisku Twego ówczesnego życia.

Moż profesorem byli wybitnymi patrio-
tami - 7. czerwca w Łodzi. Ich wpływ
miały obozy i ogólna praca w których
było tyle eurolonnych opowiadań z przemyśleń
i pismach

a. Jakie rodzaje zajęć powiackich
utkwili Ci w pamięci, jakie formy
i metody pracy wychowawczej?

Ferrowożarstwo, fi. wewn. żarna,
Strzelectwo, muzyka, praktyczne
zastosowanie wykształconych pracowników
pracy na obozach szkolnych

B. Opisz je i oceń ich znaczenie
w Twoim życiu powiackim

Odmaga, sportowarstwo,
umiejscowienie organizacji pracy,
zamiatanie do pracy społecznej, umiarko-
współpraca z ludźmi, misje nie pomocy
tym którym jej potrzebowali

a. Uprzytomnij sobie i opisz oso-
by z pracy powiackiej, które wywar-
ły na Ciebie wpływ

Moje wystąpienie Komendanta i koleżym
kolijno podległemu - p. Dobrowolska,
p. Dobrowolska, Mucyńska, Zawadzka,

3. b. Na czym polegał ten wpływ.
/także w wypadku, gdybyś go
- wówczas czy obecnie - oceniła
jako nie zbyt pozytywny/

*Współdziałanie moje K-lli były dla
mnie wręczem może Karola w inny
sposób, ale wrystanie coś z siebie stały
i porostawiały w pamięci mojej dużo przykładać do nasza-
clowania. Może dla tego, że bytam siemoty to erctam potneby
zobaczyć w naszym postępowaniu w życiu i do dziś pamiętam
wiele normat na zetraniach pewienem - wiele nał i kłone
przygotują się mnie w życie*

4. Czy obecnie uważasz, że uczest-
nictwo w P W K wywarło na Ciebie
trwały wpływ, zmieniło Cię w ja-
kiejś mierze?

tak

Np. opisz, czy:

a. uzyskałaś pewną wiedzę potrze-
bną obywatelowi, jaką?

tak

b. zdobyłaś pewne umiejętności,
jakie?

c. nauczyłaś się pracy społecznej,

tak

d. nabyłaś pewne cchy, jakie?

poemil ze spełnionego obowiązku

e. nawiązałaś ważne więzy przyja-
cielskie i koleżeńskie,

tak

f. zubożyło Cię, zabrawszy niepo-
trzebnie czas,

nie

g. wymień inne dostrzeżone oddzia-
ływanie pracy pewiackiej

*wiszy przyjaru nie było wie dla tś
apowachile - to trzeba przenie samemu*

5.a. Gdybyś miała wówczas córkę w odpowiednim wieku,
czy skierowałabyś ją do P W K?

tak

nie

b. Dlaczego ?

6. Jaki czynniki ukształtowały prze-
de wszystkim Twoją postawę obywa-
telską ?

Rodzina

P W K

Inne organizacje /jakie? /

Szkoła

Środowisko koleżeńskie

Literatura

Inne czynniki /jakie? /

Proszę odpowiednio pozycje podkreś-
lić i te pozycje podkreślone ponu-
merować wg przypisywanej im ważności
a cłek czynniki opisać

KWESTIONARIUSZ w sprawie służby P W K

W wypadku relacji A można nie odpowiedzieć na pytanie 1A i 2A

W wypadku relacji B pytania 3-8 odnoszą się do powiaźki nieżyjącej

- 1A Zofia Biała z domu Homajerdowa
imię, nazwisko, pseudo respondentki, u mężatek także nazwisko panienskie
- 1B _____
Imię, nazwisko, pseudo powiaźki nieżyjącej, o której wypełnia się kwestionariusz
- 2A Bielsko-Biała ul.
Adres obecny respondentki
- 2B _____
Adres rodziny lub przyjaciół powiaźki nieżyjącej
- 3 rok urodzenia 8-V-1910 miejscowość/powiat/ Kaukuz m. Werbent
- 4 pochodzenie społeczne robotnicze zawód rodziców moiszyzyna Kolicyjny
- 5a matura Gimnazjum Humanistycznego w Szopienicach
wyszczałcenie w 1939r. - nazwy szkół, gdzie, kiedy, ilość klas
- 5b Średnie Znajomość języka rosyjskiego
WYKSZTAŁCENIE obecne
- 6a 1932 Żenska Szkoła Zawodowa i Gimnazjum Żenske w Katowicach K-Ha Rufca 9.HK
Pierwsza praca zawodowa w życiu, rok podjęcia, rodzaj pracy, instytucja, miejscowość
- 6b 1933 K-Ha powiatu Białostockiego w Sosnowcu i instr. na tej. Katowickie org. 1-sie
Bieżący przebieg pracy zawodowej przed wojną
- 6c Tech. Mechanizmu Elektry. i P.S.S. obecnie na EMERYTURZE | hufiec szkolny
Najęcie obecne lub poprzedzające przejście na rentę

Informacje o służbie P W K

- 7a data wstąpienia do P W K 1929 hufiec szkolny Gini. Humanistyczn. w Szopienicach
- 7b nazwa i miejscowość jednostki /hufiec szkolny, hufiec mieszki, oddział fabryczny,
drużyna w.f., koło lokalne/ K-Ha, hufiec p. Dobrowolna
- 7c przebieg szkolenia - także na obozach i kursach /materiał z polaniem roku, jednost-
ki, miejscowości oraz rodzaje: ogólnowojskowe, fachowe, instruktorskie, inne 1929 obóz
Gulany - Gatony Zakopane Imbuda aż do 1939r. instr. P.H.K. instr. tato-
wie twa na ul. Xicaus i Spokojny
- 7d przebieg służby P W K /z podaniem lat i funkcji w jednostkach atalych, na obozach
i kursach, w komendach P W K a także w jednostkach specjalnych jak drużyny pracy
społecznej, pogotowie społeczne i t./ K-Ha pow. Białostockiego - Sosnowca i instr.
K-Ha pow. Białostockiego hufiec szkolny na obozach pełnilam funkcje
K-Ha Kaucpau
- 7e funkcja i stopień organizacyjny w dniu 31. sierpnia 1939r. K-Ha pow. Białostockiego
m. Sosnowie Starina Aspirantka miejsce pobytu w tymże dniu Białystok
ul. 1-go Maja K-4
- 8 inne dane i uwagi o służbie P W K a także o przynależności do innych organizacji
społecznych lub współpracy z nimi

Czy Respondentka wyraża zgodę na umieszczenie Jej nazwiska w przewidzianej publi-
kacji /np. w indeksie nazwisk/: nie

Bielsko-Biała 18. XI - 1974
miejscowość i data wy-
pełnienia kwestionariusza

Zofia Biała
podpis /ewentualnie przyjęty pseudo-
nim/ Starina Aspirantka

66/58

5 115

5

ARCHIWUM
Biuletyn Zawodowy
oz. 66/58
data wpływu 1974

Załącznik

do kwestionariusza w sprawie służby PWK.

Od 1932 roku całkowicie poświęciłam się pracy PWK. I z polecenia K-ty wojewódzkiej organizowałam 1-sze hufce szkolne na terenie Zagłębia Dąbrowskiego m. Sosnowca i na terenie Chorzowa i Mysłowic.

Jako komendantka powiatu będzińskiego zorganizowałam 1-szy hufiec w gimnazjum żeńskim im. W. Replńskiej w Będzinie. Dyrektorką była p. J. Mużynowska, mieszka obecnie w Będzinie.

Pracowałam w tej szkole od 1933 do 1939 r. Od 1934-39 r zorganizowałam oddział pozaszkolny PWK młodzieży pracującej.

W Sosnowcu od 1933 do 1939 1-szy hufiec PWK w Państwowym Gimnazjum im. E. Platter - dyrektorką była pani Siwikowa, a później pani Strączyńska.

Następnie od 1933 - 1939 1-szy hufiec PWK w Gimnazjum Żeńskim im. Rzakiewiczowej - dyrektorką była pani Danielewiczowa /obecnie mieszka w Krakowie/. Równocześnie 1-szy hufiec PWK w Szkole Handlowej - dyrektorem był pan Namysłowski. W tej szkole pracowałam jeden rok i przekazałam koleżance, która przeszła przeszkolenie PWK. ~~Katowice~~

Katowice 1932 rok założyłam hufiec szkolny w Żeńskiej Szkole Zawodowej - dyrektorką była pani Zbrojowa.

1932 w Miejskim Gimnazjum Humanistycznym w Katowicach również 1-szy hufiec PWK - dyrektorką była pani Wojciechowska.

Chorzów - 1934 - 1935 zorganizowałam 1-szy hufiec szkolny w Państwowym Gimnazjum - dyrektorem był pan Kucz.

Chorzów 1934 - 1935 w Żeńskiej Szkole Handlowej - dyrektorem był pan Karbowski.

Mysłowice 1935/36 hufiec w Seminarium Nauczycielskim.

Tak w Chorzowie jak i w Mysłowicach przekazałam prowadzenie hufców nauczycielkom, które ukończyły przeszkolenie PWK.

W okresie 1945 - 48 nie pracowałam ze względu na zły stan zdrowia i małe dziecko. Od 1949 podjęłam pracę w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego w Dziale Umów Zagranicznych w Gliwicach, a następnie w Zjednoczeniu Budownictwa Mieszkaniowego.

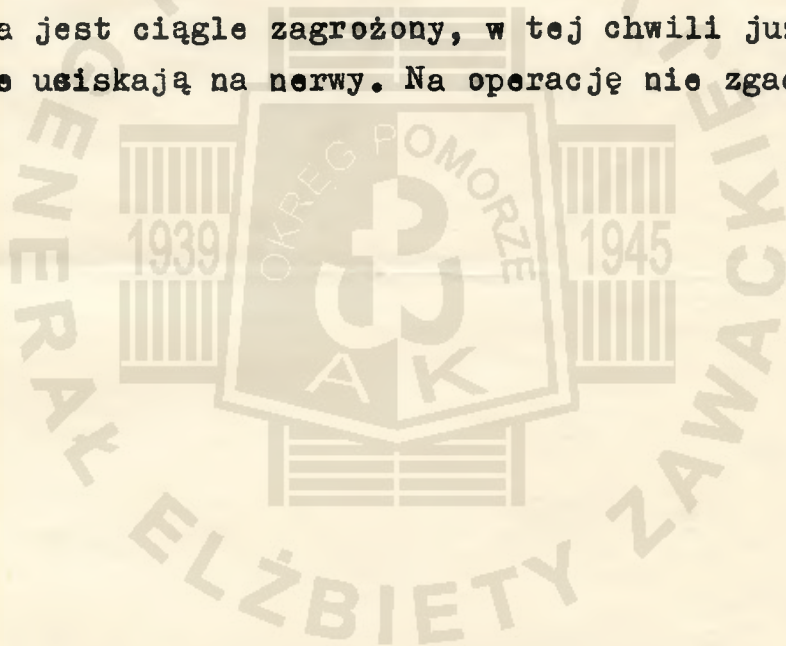
Ponieważ w 1952 roku męża przeniesiono służbowo do Bielska musiałam zrezygnować z pracy w Gliwicach.

W Bielsku podjęłam pracę w Technikum-Mechaniczno-Elektrycznym jako nauczycielka języka rosyjskiego. Pracowałam do 1956 roku i musiałam zrezygnować, ponieważ rozwinęła się choroba spowodowana podczas działań wojennych o czym pisałam w "schemacie relacji uczestniczek walki o niepodległość" część IV - okres powojenny.

Stłuczenie kręgów szyjnych, potylicy i całego kręgosłupa przez szereg lat nieleczony spowodował obsuwanie się kręgów szyjnych /co wykazało prześwietlenie rentgenowskie/ wywołując niedowład ręki, kolan i osłabienie wzroku. W 1960 roku wystąpił paraliż twarzy.

Po częściowym cofnięciu się choroby w 1964 roku postanowiłam pracować ale do szkoły nie wróciłam, - podjęłam pracę lżejszą w PSS i tu wypracowałam w 1970 r emeryturę.

Stan zdrowia jest ciągle zagrożony, w tej chwili już potworzyły się bloki, które usiskają na nerwy. Na operację nie zgadzam się.



ii. Materiały uzupełniające relację k. 5
- materiały pochodzące z firmy E. Zawacki



podaje jednostki PWrk w składzie w Sosnowcu
Bydwinie, Chorzele, K-cade, Myrtawicade

Okupacje

prawy do Bydwinie ... IX 39 ... ul. Maja 4
nie pracowała - mechaniczka
II 41 musiała uciekać do 99 Jednostki
potem przez Tim-Dolny, potem Prawo-
rzece przez Pincardów do 1945 r.

Konspiracja

niepranie eyes (zastępy, pomoc
między innymi
pomagała ludziom, którzy byli w B. Ch.
(współdziałanie z nimi)

Homajer Zofia ^{Biała} ^{Rygi PLWK}
(współpracowała z wydziałem wojny ¹⁹³⁹ ^{Białym})
instr. PWK w Białym do 1939
wspomnienie o niej Krysia wyroczka
w liście z 27 III 1971
obecni Bieleńko-Biała
pode Słupę Wieruchowice

relacje

Biała - Homajer Tatja ¹⁹⁴⁵
wspomnienie Tatja Zytarska: spotkanie w październiku
ewakuacja cyganów, październik 1939 z Białym
do w. kras. Alkusa > Tatja Bieleńko i jej
siostra

R 66/s1 K-His Bedzin POK, Hornojer - Pajaja Zofie
nr 1910 nyzkows. sz, zawodowe imie. POK, stesp. II 1939 Bedzin

1. K-His m. i pow Bedzin (od 1932 roku zawod.)
na. mat-samit. od 1929 do POK
2. maj 39 na Ciele Zawodach Stral. w Warszawie
3. Kurs p do ok? specjalny w Warszawie - lipiec 1939
4. ni nieprzez likwidacja Kolonii w Bystrzycy
(przez zawodowe)
punkty rejestracji do stuzki pomocniczej; zamieszka na punkcie
5. 30. VIII likwidacja z III Zesson Kolonii dla dzieci dziewczynki
mi matka kochy mat.
6. oprawa pale, niekorzystnie od Puchow Sz, Hajkovic, Grodzice
mojety miedziace
7. ewakuacja: Towia Zofia, spotkani z siostrami
1. IX rano z Bedzina do Olszyna, do Szoln-
mowa Biata razem z siostrami
8. praznik do Bedzina IX 39
II 1941 mmieta mietki: mietki byc nieszkodliwe,
miedziace jedynak; biese mietki tytko przy padkach
w kosciole (miedziace) - samopomoc cyndlu

nie Biata, Zofia i Stral byt b. dobrze zorganizowany na terenie Bystrzycy
zebrania, odczyty, manifestacje - opracowane
przez Wladze miastu lub Z.S.

rel. 66/58

Bedmi
TWL

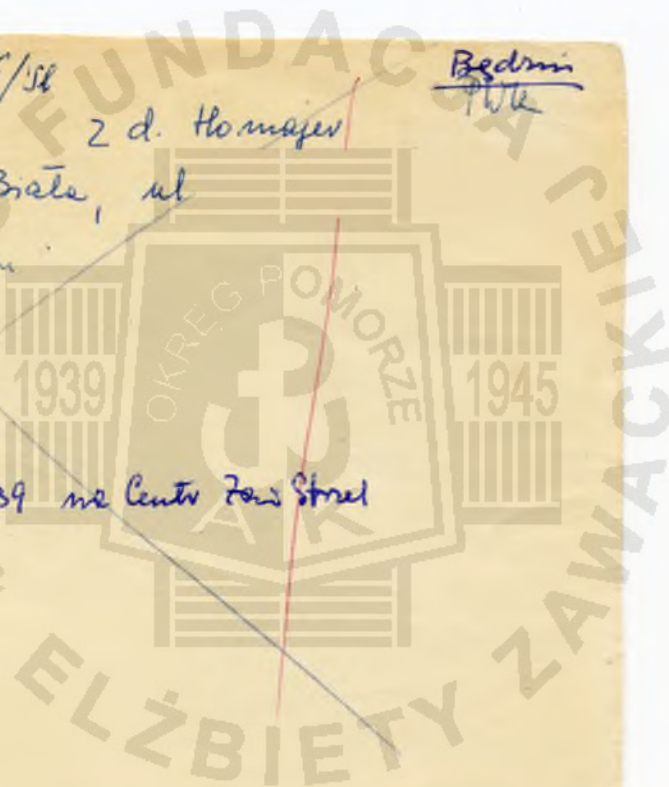
Białe Zofia z d. Homajew

43-300 Białsko-Białe, ul

Wille par. Bedmi

rel własne

st asp w maju 1939 na Centu Zos Strzel



IV. Korespondencja

- Listy Zofii Homajer do E. Zawackiej z roku 1974 i 1977,
mps, rkps (oryg.), k. 2, s. 1-3
- List Zofii Homajer do Marysi (brak nazwiska) z 1976 roku, rkps (oryg.)
k. 1, s. 4-5



1 66/se
Bielsko - Biala, dnia 20.11.1974 r.

Kochana Droga Komendantko !!!

ARCHIWUM
Klubu Zawodniczy
66/58
data wpływu 1974

Wiadomości których udzieliła mi kol. Widuchowska były dla mnie najlepszym lekarstwem na moje schorowane serce.

Jestem bardzo wdzięczna za pamięć i serdecznie dziękuję.

Powstały projekt przypomnienia o działalności członków P.W.K. podczas okupacji i o tylu ofiarach zamordowanych przez okupanta jest bardzo słuszny.

O ile potrzebne będą Pani zdjęcia z obozów P.W.K. do publikacji - chętnie je ofiaruję.

Cieszę się bardzo z Pani sukcesów życiowych, oraz życzę dalszych.

Leciałabym na skrzydłach do Oliwy ażeby Panią zobaczyć i zrobię to chyba w najbliższej przyszłości.

Otrzymane formularze opisałam - może za krótko - ale na razie nie mogę.

2

Zasylam serdeczne pozdrowienia i dziękuję bardzo
za pamięć.



Piąta 3.

66/58

Bielsko 24. II. 77

ARCEIWOM
POMORSKI
02-66/58
data wpływu 1974

Droga Kochana Páci Eho!

Dostatek pacetki - Serdecznie

dziękuję, nie tyle za knem ile za serce i troskliwość.

A teraz coś o sobie - nigdy nie odwołam się do siebie
moim knemem, o ile mi zapomniałam i ciężko mi było
to być knem niska. Nigdy nie miałam czasu odc
smęcej "trampyler" dla tego taka "brydka", ale
ponimo to niewiem czy jest ktoś komu by tak
zardkomercio wystrzeżo, jak miał.

Knem jest sprawiały ktoś teraz "kuchniejsie"

Mam dużo Serdecznie zjedli mych znajomych
nieistoty, to bardzo za ten prered od Páci.

Szkoda żeśmy to wreszcie i lepiej mi poznać.

Ja chcę wielkiego smutku z prerie moimi myśli
tragedii, mam po sja ołwia ołre kumoneu.

Zarynam od ołris ołhao ołbie

(niewiem czy to potra ołhao) Serdecznie dziękuję

Zgę porokowam

ZBPa

24. 8. 76.

4

Kochana Marysiu.

ARCHEWUM
Instytutu Historii
i Episkopatu
1974

Mam do Ciebie wielką
prośbę. Słynęłam z Ławaczka
Zmienila adres, więc proszę Cię
bardzo napisać do mojej listy
z moim imieniem z prosbą.
Na podstawie moich doświadczeń
potrzebne jest mi zaszeregowanie
z pracy z P. W. K. Potrzebne jest
mi o Zbawicku. Z skneru skupię
mam i po wojnie ci. Proszę za
jestem objęta moym zarządzeniem
jako dziecko rewolucji.

Maryniuko nie mogę
 pójść do Ciochi bo stule
 jest tu komus potrzebne
 a robota nie bardzo wiele
 Napisa Kachura co do Ciochi
 slychac. Spróbujcie
 Wioduchowski si coś nanieta
 na Tonia ale o tym porozmawiaj
 przy okazji. Culy i ste moe
 ryerii i porozmawiaj o Ciochi i
 metrowo Półni

Konmajerówna
Biała Tofia - Konajew

ARCHIWUM
Klasyfikacji Zawackiej
POZ. 66 Śląsk
data wpływu XI 1974

adres: Bielsko - Biała
ul.

P.W.K. - inw.

inw. zawodowa; st. asp.

- 1 od 1929 k-the pro Bedrin } opis
k-the pedagogik }
k-the H. Lic. }
- 2
- 3 kurs MS wójek w Wron
- 4
- 5 1. X ewaluacja pod Sędziem
była w 5-tych m-cach c. 24
- 6 }
- 7 }
- 8 (1941) pomoc do 99 z matym dzieckiem
pomoc mę żeni B. Ch.
- 9



Stępski — Krowczyńska Julia — Helena Matyja / Matyja!

T. 112/WSK

9WK 42K
164sk

HOMAJER Zofia
zam. Biata

V. Nazwiskowe karty informacyjne

HOMAJER - Biata Zofia
- starsza sypianka, komendantka
koncentracji



Zob.
T. 9/WSK: BARGIEL Antonina
B.K. 99



HOMAJER ZOFIA